

Kowalski, Tadeusz

Preparanda Nauczycielska w Pułtusku w latach 1918-1925

Rocznik Mazowiecki 14, 85-98

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Kowalski

Preparanda Nauczycielska w Pułtusku w latach 1918–1925

W historii Pułtuska i społeczności regionu pułtuskiego niezwykle ważną rolę odegrały zakłady kształcenia kandydatów na nauczycieli świeckich i duchownych. Kilkuwiekowa ich działalność pedagogiczna, przerywana burzliwymi wydarzeniami historycznymi i konfliktami społecznymi, wpisała się na trwałe w dzieje rozwoju polskiej myśli pedagogicznej i praktyki oświatowo-wychowawczej. Jednak nie były one dotąd przedmiotem zainteresowania badawczego i nie doczekały się własnej monografii, dlatego w tym szkicu spróbuję dać zarys organizacji i funkcjonowania jednego z zakładów edukacyjnych — preparandy nauczycielskiej istniejącej w Pułtusku w okresie międzywojennym.

Zasadniczym materiałem źródłowym dla tego opracowania były dostępne informacje statystyczne i opracowania analityczne Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, rozproszone akta archiwalne oraz pisemne i ustne relacje kilku absolwentów seminarium nauczycielskiego, jako tzw. sędziów kompetentnych¹. Szczególnie cenne okazały się wspomnienia Heleny Urbanowskiej (z d. Pruszyńskiej) i Władysława Kocota.

W dziejach pułtuskiego szkolnictwa godny odnotowania jest fakt narodzin pierwszego seminarium nauczycielskiego na ziemiach polskich oraz utworzenia diecezjalnego seminarium duchownego w XVI w. Seminarium jako zakłady edukacyjne były przeznaczone do kształcenia kandydatów do stanu duchownego lub na nauczycieli szkół elementarnych bądź nauczycieli zakładów naukowych przy uniwersytetach.

Pierwsze seminarium nauczycielskie na ziemiach polskich powstało w Pułtusku w 1571 r. przy kolegium jezuickim. Seminarium Nostrorum (Seminarium Naszych) było niewielkim dwuletnim studium — kierowanym przez Benedykta Herbosta (1531–1598), wybitnego pedagoga jezuickiego i humanistę, a na

¹ B. Borczyńska, „Powstanie, rozwój i praca Seminarium Nauczycielskiego w Pułtusku w latach 1918–1936”, praca magisterska wykonana pod kierunkiem prof. Teresy Wróblewskiej w WSP w Olsztynie, mps, Olsztyn 1980.

stępnie przez Justusa Raba (1543–1612), świetnego językoznawcę i jednego z cenzorów przekładu Biblii — przygotowującym kandydatów do pracy nauczycielskiej w kolegiach jezuickich. Funkcjonowało ono prawdopodobnie do 1593 r.²

Pierwsze seminarium duchowne w diecezji płockiej powstało także w Pułtusk. Dekret formalnie erygujący seminarium został wystawiony przez biskupa Wojciecha Baranowskiego, zaliczanego do najwybitniejszych przedstawicieli episkopatu, przyszłego prymasa Polski, podczas posiedzenia generalnego kapituły płockiej 9 IX 1594 r.³ Istniało ono tutaj do 1865 r., a więc do tragicznego upadku powstania styczniowego.

Okres zaborów nie sprzyjał rozwojowi seminariów nauczycielskich. Ale już w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej i w czasie jej trwania, kiedy to naciski rusyfikacyjne i germanizacyjne znacznie zelżały, przystąpiono do zakładania seminariów przygotowujących nauczycieli do polskich szkół elementarnych.

Seminaria nauczycielskie funkcjonowały już w ostatnich latach okupacji austriackiej i niemieckiej. Ogólna ich liczba w roku szkolnym 1916/1917 wynosiła 29, a w roku szkolnym 1917/1918 wzrosła do 37, przy czym 11 z nich przypadało na Warszawę, a 26 na prowincję. W byłym Królestwie Kongresowym seminariów państwowych było 6, społecznych — 21, prywatnych — 8, jedno miejskie i jedno wyznaniowe (ewangelickie). Najliczniejszą grupę stanowiły seminaria żeńskie (17 zakładów). Męskich było 14, a koedukacyjnych zaledwie 6. Większość z nich (24) znajdowała się dopiero w fazie rozwoju, pozostałe zaś były najczęściej w stanie zasadniczej reorganizacji⁴.

Z nastaniem niepodległego państwa polskiego w 1918 r. intensywną działalność edukacyjną podjęły seminaria nauczycielskie utworzone jeszcze w latach zaborów na obszarze woj. warszawskiego: w Łowiczu, Mławie, Płocku, Wymyślinie, Siennicy, Pułtusk, Łomży, Radzyminie i Ursynowie. Stanowiły one podstawowy typ instytucjonalnego kształcenia nauczycieli do szkół powszechnych. W pierwszym po odzyskaniu niepodległości roku szkolnym (1918/1919) w b. Królestwie Polskim funkcjonowało 47 seminariów nauczycielskich, w Małopolsce 44, a w Poznańskim 21.

Po ponad 320 latach Pułtusk ponownie stał się siedzibą szkół przygotowujących młodzież do zawodu nauczycielskiego. W okresie międzywojennym (1918–1936) działały tutaj dwie szkoły dla kandydatów na nauczycieli: Preparańda Nauczycielska i Państwowe Seminarium Nauczycielskie.

Seminarium Nauczycielskie, wraz z połączonymi z nim specjalnymi kursami przygotowawczymi i szkołą ćwiczeń, tworzyło wyodrębniony zakład edukacyjny pod administracyjnym i pedagogicznym kierownictwem dyrektora.

² S. Kotarski, *Z dziejów szkolnictwa i kultury w Pułtusk*, w: *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. I, Warszawa 1969, s. 88.

³ Ks. W. Góralski, *Szkice do dziejów seminariów duchownych diecezji płockiej (1594–1994)*, w: „*Studia Płockie*”, t. XXII, 1994, s. 30.

⁴ K. Konarski, *Dzieje szkolnictwa w b. Królestwie Kongresowym 1915–1918*, Kraków 1923, s. 198–199.

Genezy preparand nauczycielskich należy szukać w potrzebie szybkiego przygotowania kandydatów do seminariów nauczycielskich w warunkach olbrzymiego zapotrzebowania na nauczycieli szkół powszechnych w końcowym okresie I wojny światowej, a potem w niepodległym państwie polskim. W projekcie ministerialnym została wysunięta koncepcja utworzenia sieci odrębnych szkół, które by w możliwie krótkim czasie dostarczyły seminariom odpowiednich kandydatów spośród dzieci ze szkół elementarnych niżej zorganizowanych. Szkoły te funkcjonowały do czasu powstania dostatecznej liczby szkół 7-klasowych, zapewniających względnie wysoki poziom kształcenia i wychowania.

Projekt zakładania państwowych preparand nauczycielskich zrodził się z nim jeszcze oficjalnie proklamowane niepodległe państwo polskie, a został skonkretyzowany w grudniu 1917 r. na jednym z posiedzeń Rady Sekcji I Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, którego kierownikiem był prof. Józef Mikułowski-Pomorski (1868–1935), wybitny uczyony, działacz Polskiej Macierzy Szkolnej i organizator polskiego szkolnictwa wszystkich stopni na terenach okupowanych przez Niemców. Z tego departamentu, jako oświatowego organu wykonawczego Komisji Przejściowej Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, 3 I 1918 r. powstało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Preparandy nauczycielskie, nazwane Kursami Wstępnyymi do Seminariów Nauczycielskich, były dwuletnimi koedukacyjnymi szkołami przyjmującymi dzieci w wieku 12–15 lat, po ukończeniu czterech względnie pięciu klas szkoły powszechnej pragnące wstąpić do seminarium nauczycielskiego.

Główne cele kształcenia w preparandach nauczycielskich — ujęte w programie nauczania — poza celami przewidzianymi dla wszystkich szkół ogólnokształcących, sprowadzały się do następujących założeń, niezmiernie ważnych w intelektualnym przygotowaniu kandydatów na nauczycieli:

1. osiągnięcie gruntowności w ujmowaniu nauki przez stosowanie wzorowych metod nauczania,
2. rozbudzenie zamięłowania do pracy nad sobą w dziedzinie naukowej,
3. podniesienie kultury uczniów, zwłaszcza w dziedzinie społeczno-narodowej”.

Program nauczania w preparandach odpowiadał w zasadzie wyższym klasom 7-klasowej szkoły powszechnej.

Inspektorem Szkolnym Okręgowym, podległym bezpośrednio Departamentowi WRiOP w listopadzie 1917 r., był Eugeniusz Meller. Na podstawie ustawy z dnia 4 VI 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych nazwę Inspektora Szkolnego Okręgowego zmieniono na Inspektora Szkolnego Powiatowego.

Urząd Powiatowego Okręgu Szkolnego w Pułtusku mieścił się w prywatnym domu przy ul. T. Kościuszki 19.

Nadzór pedagogiczny i administracyjny nad preparandami nauczycielskimi w pierwszych latach ich funkcjonowania sprawowało Ministerstwo WRiOP, a szczególnie specjalnie w nim utworzony Wydział Preparand i Doksztalcania

Nauczycieli Czynnych, którego naczelnikiem był znakomity pedagog, teoretyk i praktyk, Stanisław Dobrowolski (1883–1978), jeden z czołowych działaczy oświatowych i bojowników o szkołę polską w latach niewoli i strajku szkolnego 1905 r., autor cenionych prac m.in.: *Rewolucja młodzieży szkolnej w 1905 roku*, *System klasowy i system pracowniany*, *Struktury umysłów nauczycieli*, *Dobór młodzieży do zawodu nauczycielskiego* oraz *Nauczyciel jako główny czynnik rozwoju szkolnictwa powszechnego*.

S. Dobrowolski zaproponował Aleksandrowi Makarewiczowi, nauczycielowi wiejskiej szkoły elementarnej pod Grodziskiem Mazowieckim, zorganizowanie i kierowanie preparandą nauczycielską w Pułtusku, jako zakładem edukacyjnym niemającym żadnych wzorów ani w kraju, ani za granicą. Od powodzenia pułtuskiej preparandy, stanowiącej swego rodzaju eksperyment pedagogiczny, zależeć miał dalszy rozwój tego typu szkół w Polsce.

Po zapoznaniu się z obszernym projektem (memoriałem) organizacji i treści pracy dydaktycznej i opiekuńczo-wychowawczej w preparandach, A. Makarewicz wyraził zgodę na objęcie stanowiska kierownika kursów wstępnych do seminariów nauczycielskich w Pułtusku. Wydawało mu się bowiem, że praca na tym stanowisku może być znacznie ciekawsza i wdzięczniejsza niż w zwykłej szkole powszechnej.

Nominacja została wzmocniona przyrzeczeniem pułtuskiego inspektora szkolnego Eugeniusza Mellera, znanego z wcześniejszych tajnych prac oświatowych, że wyszuka odpowiedni lokal na szkołę i że zwróci się do nauczycieli w powiecie pułtuskim o wybranie odpowiednich kandydatów z ich szkół i skierowanie ich do Pułtuska na egzamin wstępny.

Na konferencji ministerialnej ustalono taki termin egzaminu, aby naukę w preparandzie można było rozpocząć natychmiast po zimowych feriach świątecznych. Lokal na szkołę znalazł się w budynku p. Chodkowskiego przy ul. T. Kościuszki, w pobliżu Powiatowej Szkoły Rolniczej kierowanej przez Gustawa Pomianowskiego. Pomieszczenia szkolne były skromne, ale odpowiadały podstawowym standardom dydaktycznym i sanitarno-higienicznym. Stolarze zdążyli na czas przygotować umeblowanie szkolne według nowoczesnych wzorów.

Lokal preparandy składał się z dwóch izb lekcyjnych, kancelarii, szatni i jednego pokoju na sklepik uczniowski i działalność innych stowarzyszeń szkolnych. Otoczenie sprzyjało organizowaniu zajęć rekreacyjnych. W ocenie władz ministerialnych preparanda pułtuska, zajmując część domu prywatnego, miała najgorsze warunki mieszkaniowe.

A. Makarewicz relacjonował:

„Do egzaminu zgłosiło się nadspodziewanie dużo kandydatów, bo 160 obu płci. W egzaminowaniu wzięli udział, oprócz personelu nauczycielskiego, S. Dobrowolski i Maria Grzybowska z Ministerstwa. Egzamin składał się z części pisemnej i ustnej. W rozmowach z młodzieżą staraliśmy się wy badać stopień rozwoju umysłowego każdego ze zdających i w miarę możliwości rozpoznać pewne cechy potrzebne w pracy nauczycielskiej. Wybrano około 60 kandydatów, w tym większość chłopców.

Z rozmów z przedstawicielami miejscowej ludności zorientowałem się, że na ogół rozbudzona oświatowo okolica Pułtuska była pod znacznym wpływem ówczesnej radykalnej organizacji ludowej «Zaranie» oraz młodzieżowej — «Wici». Wśród młodzieży rozwijał się ideowy kierunek kładący nacisk na działalność społeczną wśród ludu. Przeobrażenie dotychczas upośledzonej wsi — to był przedmiot dążeń zorganizowanej młodzieży.

Objęta tą atmosferą uboższa młodzież nie widziała dla siebie drogi. Kształcenie się w szkołach średnich w owych czasach było kosztowne, dom rodzinny nie mógł pomóc. Tylko zamożniejsi chłopcy posyłali swoje dzieci do szkół średnich ogólnokształcących, aby umożliwić im dostanie się do szkół wyższych. Toteż wieść, że w Pułtusk otwiera się szkoła, bezpłatnie przygotowująca do seminariów nauczycielskich, wywołała wśród uboższych warstw ludności duże poruszenie. Tym tłumaczy się tak liczny napływ kandydatów. W takiej atmosferze zaczęliśmy pracę na dwuletnich Kursach Wstępnych, nazwanych później preparandami nauczycielskimi.

W zasadzie powinno się było przyjmować do preparand działwę w wieku od 11 do 14 lat. Tymczasem obok takich kandydatów zgłaszała się młodzież nawet 17-letnia. Kierował nią głód wiedzy przy braku możliwości jego zaspokojenia. Odrzucenie takich kandydatów byłoby krzywdą zarówno społeczną, jak też ich osobistą. Toteż, choć z dużą oględnością, przyjmowaliśmy i tych starszych kandydatów. Z bardziej zaawansowanych w nauce utworzyliśmy kurs drugi. Przewidywaliśmy, że po półrocznym pobycie u nas będą mogli stanąć do egzaminu w seminarium nauczycielskim.

W okresie ferii zimowych odbyła się znów konferencja w Ministerstwie. Tym razem miała już charakter bardziej konkretny. Pierwszy akt organizacyjny został dokonany. Okazało się, że pomysł utworzenia preparand chwycił, odpowiadał potrzebom wsi i miasteczek, znalazł poparcie miejscowej administracji szkolnej i nauczycielstwa powiatu.

Z przebiegu egzaminu można było wyciągnąć wniosek o jakości materiału uczniowskiego: uczniowie byli źle przygotowani, mało umieli, ale byli rozgarnięci, chętni do nauki, zapowiadali się jako materiał wdzięczny do pracy wychowawczej.

Przy przerabianiu programu początkowo wzięliśmy bardzo wolne tempo. Staraliśmy się pobudzić uczniów do myślenia i utrzymać nienawykłą do wysiłku ich uwagę, jednocześnie sprawdzając stopień zrozumienia treści. Nawet przy odpytywaniu zadanych lekcji, kiedy wyczuwało się, że poszczególne fragmenty lekcji nie są całkowicie przez uczniów zrozumiane, nauczyciel przystępował do ponownego ich objaśnienia. Taki sposób nauczania stosowany był w szczególności na lekcjach gramatyki i geometrii⁵.

⁵ A. Makarewicz, *Preparandy nauczycielskie*, w: *Eksperymenty pedagogiczne w Polsce w latach 1900–1939*, materiały zebrali W. Dzierzbicka i S. Dobrowolski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 114–115.

Tabela 1. Zestawienie z działalności preparand nauczycielskich za 1917/1918 r.

Miejscowość	Data otwarcia kursów	Lokal	Otoczenie	Liczba personelu nauczycielskiego		Liczba kandydatów do egzaminu wstępnego		Wynik egzaminów końcowych		Bursa		Wysokość opłat na utrzymanie miesięczne	Pomoc społeczeństwa		
				sily etatowe	sily nieta-razem	zgłoszonych	przyjętych	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt			chłopców	dziewcząt
Pułtusk	31 I 1918	wynajęty	—	2	4	160	67	10	8	18	—	—	od nauczycieli szkół powsz. okręgu pułtuskiego 200 marek		
Skiernewice	6 II 1918	ofiarowany od miasta	ogródek i boisko	2	6	96	48	7	4	11	—	—	od Zarządu Miasta lokal szkolny		
Chelm	18 III 1918	opuszczony przez właściciela	—	3	5	120	60	12	5	17	40	5	45	100 koron lub produkty spożywcze	od Kola Ziemianek pomoc w bursie w produktach
Zduńska Wola	13 V 1918	ofiarowany od miasta	—	2	3	116	59	6	1	7	25	9	34	60 marek	od Zarządu Miasta dom na pomieszczenie kursów i bursy, od sejmików 3000 marek na bursę
Razem				9	18	492	234	35	18	53	65	14	79		

W następnych latach egzamin wstępny, stanowiący naturalną formę selekcji szkolnej, był bardziej rozbudowany i trwał pięć dni. W toku tej selekcji nauczyciele poznawali kandydatów wszechstronnie: poziom wiadomości i umiejętności w zakresie pisania, czytania, mówienia i liczenia oraz zdolności poznawcze, zainteresowania, stopień uspołecznienia, pilność, zaradność i wytrwałość. Procedurę egzaminowania w kolejnych latach tak modyfikowano (wprowadzano poznanie uczniów podczas lekcji, wycieczek, rozmów indywidualnych, zajęć w bursie itp.), by można było jak najtrafniej ocenić przydatność kandydatów do zawodu nauczycielskiego pod względem intelektualnym i osobowościowym.

Po pomyślnym uruchomieniu preparandy w Pułtusku 1 II 1918 r. uroczystie otwarto trzy nowe preparandy nauczycielskie: w Skierniewicach, Chełmie i Zduńskiej Woli. Zestawienie z działalności tych preparand ilustruje tabela 1⁶.

W następnym roku szkolnym, 1918/1919, zorganizowano 15 nowych preparand, w roku szkolnym 1919/1920 powstało 10 dalszych, a w kolejnym roku tylko 8, przy równoczesnym zlikwidowaniu dwóch spośród założonych w latach poprzednich, co było następstwem zniszczenia obiektów szkolnych podczas wojny polsko-bolszewickiej. Z początkiem roku szkolnego 1921/1922 zostało zorganizowanych 5 nowych preparand, a projektowano utworzenie dalszych siedmiu. Rezygnacja MWRiOP z zakładania nowych preparand miała przede wszystkim uwarunkowania finansowo-infrastrukturalne⁷.

Wskaźnikiem stopniowego rozwoju preparand może być liczba uczniów do nich uczęszczających w kolejnych latach. Przedstawia to tabela 2.

Tabela 2. Liczba uczniów 4 preparand w latach 1917–1922

Miejscowości	Lata szkolne				
	1917/1918	1918/1919	1919/1920	1920/1921	1921/1922
Pułtusk	67	61	56	57	77
Skierniewice	48	65	70	80	81
Chełm	60	48	66	73	84
Zduńska Wola	59	53	62	69	74
Średnia liczba uczniów jednej preparandy	58	57	63	70	79

Źródło: *Preparandy nauczycielskie*, op. cit., s. 25

Ogólną liczbę młodzieży uczęszczającej do preparand nauczycielskich w latach 1917–1922 przedstawia tabela 3.

⁶ K. Konarski, op. cit., s. 210.

⁷ *Preparandy nauczycielskie*, S. Dobrowolski (red.), Warszawa 1922, s. 25.

Tabela 3. Liczba uczniów preparand w latach 1917/1918–1921/1922

	Lata szkolne				
	1917/1918	1918/1919	1919/1920	1920/1921	1921/1922
Ogólna liczba uczniów	234	779	1562	1948	2480
Liczba chłopców	165	—	920	1168	1475
Procent chłopców w stosunku do ogólnej liczby uczniów	72%	—	59%	60%	60%
Liczba uczniów jednej preparandy	58	41	54	56	62

Źródło: *Preparandy nauczycielskie*, op. cit., s. 24

W skali ogólnopolskiej na jedną preparandę nauczycielską przypadało w kolejnych latach odpowiednio: 58, 41, 54, 56 i 62 uczniów. Tak więc preparanda pułtuska była jedną z większych w kraju szkół tego nowego typu.

Zwiększała się nie tylko ogólna liczba dzieci uczęszczających do preparand, lecz także i w poszczególnych preparandach. Chłopcy stanowili przeciętnie 60% ogólnej liczby uczniów.

Uczniami preparand była młodzież rekrutująca się głównie ze środowisk wiejskich (70%). Dzieci drobnych rolników stanowiły 52% ogółu uczących się, dzieci rolników i służby — 16%, kupców, rzemieślników i niższych funkcjonariuszy państwowych — 20%, a dzieci nauczycieli i urzędników zaledwie 7%. Także w preparandzie pułtuskiej niewielka liczba uczniów pochodziła z Pułtuską, większość uczącej się młodzieży wywodziła się z okolicznych wsi, niektórzy uczniowie przebywali codziennie niemal 15–kilometrową drogę do szkoły i z powrotem.

Wiek uczniów preparand wahał się w granicach 12–16 lat, przy czym w roku szkolnym 1920/1921 wynosił:

- uczniów w wieku 12–14 lat — 47%
- uczniów w wieku 14–16 lat — 40%
- uczniów w wieku poniżej 16 lat — 13%

Taka duża rozpiętość wieku uczniów dwóch zaledwie oddziałów, w dodatku koedukacyjnych, miała niewątpliwie swoje negatywne konsekwencje pedagogiczne.

Szkoły powszechne zgłaszały do preparand dzieci chętne do kontynuowania nauki, zdolne i wykazujące jakieś predyspozycje do pracy nauczycielskiej. Jednakże na skutek słabego przygotowania znaczna liczba kandydatów nie była przyjmowana; przyjęci uczniowie stanowili 50%–74% ogólnej liczby zdających egzaminy wstępne. W ciągu dwóch lat nauki następowały zazwyczaj duże postępy w poziomie wiedzy i rozwoju umysłowym młodzieży, dzięki czemu

bez trudu mogła ona podejmować proces edukacyjny w seminariach nauczycielskich.

O ogólnym zakresie kształcenia w preparandzie nauczycielskiej informuje plan nauczania (tabela 4).

Tabela 4. Tygodniowa liczba godzin

Nazwa przedmiotu	Kursy		Razem
	I	II	
1. Religia	2	2	4
2. Język polski	6	6	12
Czytanie	2	2	4
3. Język obcy	3	3	6
4. Matematyka	6	6	12
5. Przyrodznawstwo	2	3	5
6. Geografia	2	2	4
7. Historia Polski	3	3	6
8. Rysunki	3	2	5
9. Śpiew	2	2	4
10. Gimnastyka	2	2	4
11. Kaligrafia	1	1	2
Razem	34	34	68
W godzinach popołudniowych:			
12. Roboty ręczne	2	2	4
13. Polska współczesna	1	1	2

Źródło: *Preparandy nauczycielskie*, op. cit., s. 49

Z przedstawionego planu nauczania wynika, iż dominującą pozycję zajmowały dwa przedmioty: język polski (wraz z czytaniem i kaligrafią) i matematyka. Akcentowano także ważność historii Polski, będącej wprowadzeniem do historii powszechnej w seminarium nauczycielskim, a równocześnie przedmiotem mającym wybitne walory w kształtowaniu uczuć społeczno-moralnych. Doceniano także naukę języka obcego (francuskiego lub niemieckiego). Interesujące, że nauczanie lekcyjne uzupełniono wiadomościami o Polsce współczesnej, przekazywanymi w czasie popołudniowym.

Preparandy nauczycielskie na ogół były słabo wyposażone w środki dydaktyczne (mapy, tablice przyrodnicze, okazy i przyrządy do doświadczeń przyrodniczych). W roku szkolnym 1920/1921 na jedną preparandę przypadają przeciętnie 58 pomocy naukowych. Najliczniejszym zbiorem pomocy dysponowała preparanda w Pułtusku (176 egzemplarzy), najskromniejszą zaś — preparanda w Ozorkowie (20 egzemplarzy). Pułtuska preparanda otrzymała z MWRiOP niewielkie biblioteczki: nauczycielską i uczniowską oraz najbardziej potrzebne mapy geograficzne i tablice przyrodnicze.

Przy preparandach z reguły istniały bursy, które wraz ze szkołą zapewniały ciągłość opieki wychowawczej. Dzieci mieszkające w bursie stanowiły od 34% ogółu uczniów w roku szkolnym 1917/1918 do 55% w roku szkolnym 1921/1922. W bursach mieszkało przeważnie 20–35 dzieci. Dalszy rozwój burs utrudniały niezwykle ciężkie warunki lokalowe w kraju. Opłaty za korzystanie z bursy były niewielkie, dzieci biedne zwalniano z opłat. Dużą pomocą w dożywianiu dzieci służył Polsko–Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom.

Złożonym i trudnym do rozwiązania problemem opiekuńczo–wychowawczym było przeciwdziałanie niedożywieniu, występującemu u kilku uczniów preparandy zamieszkałych na stancjach prywatnych. Starania kierownictwa szkoły doprowadziły do utworzenia skromnej bursy, zapewniającej dzieciom dostateczne utrzymanie i chroniącej przed głodem. Część kosztów związanych z utrzymaniem bursy pokrywało Ministerstwo WRiOP, kilkorgu najbardziej potrzebującym dzieciom przyznano stypendia. Miejscowe nauczycielstwo szkół powszechnych ziemi pułtuskiej swoją ofiarą pieniężną na rzecz bursy zainicjowało jej zorganizowanie.

W pracy wychowawczej bursy uczono dzieci i młodzież kultury zachowania się w grupie społecznej i przyzwyczajono do przestrzegania elementarnych reguł higieniczno–sanitarnych. Zaczynano od podstaw: jak się myć, jak sprzątać, jak jeść itd.

Tabela 5. Typowy dzień zajęć w preparandzie

Godzina	Czynności
7 ⁰⁰	dzwonek na wstawanie
7 ⁴⁵	modlitwa w kaplicy, śniadanie
8 ³⁰	dzwonek na lekcje
8 ³⁰ –12 ⁰⁰	lekcje
12 ⁰⁰ –13 ⁰⁰	drugie śniadanie
13 ⁰⁰ –15 ⁰⁰	lekcje
15 ⁰⁰ –16 ⁰⁰	czas wolny
16 ⁰⁰ –17 ⁰⁰	obiad
17 ⁰⁰ –19 ³⁰	przygotowanie lekcji na dzień następny
19 ³⁰ –21 ⁰⁰	mycie rąk, kolacja, czas wolny
21 ⁰⁰	pacierz wieczorny
21 ²⁰	udanie się na spoczynek

Źródło: *Podręczna encyklopedia pedagogiczna*, oprac. F. Kierskiego, Lwów–Warszawa 1923, s. 414

Z kilku relacji wynika, że szkoła i bursa stanowiły nierozdzielalną całość jako swoiste środowisko wychowawcze. Każdy nauczyciel był jednocześnie wychowawcą. „Całodzienne obcowanie nauczycieli z wychowankami zespałało ich w jedną wielką rodzinę. Często przejawy życia bursowego były wykorzystywane przez nauczycieli jako tematy na lekcjach i odwrotnie, życie bursowe było ściśle związane z potrzebami szkoły. W tych warunkach nauczyciel preparandy pracował ciężko i ofiarnie. Szczególnie w roli wychowawcy stawał przed zadaniami, które miał rozwiązywać szybko i trafnie, licząc się z psychiką młodzieży”⁸.

Problemy wychowania społeczno-moralnego były stałym przedmiotem zainteresowania nauczycieli. A. Makarewicz pisał: „Wychowanie surowego materiału uczniowskiego, jaki otrzymaliśmy, stało się naszym głównym zadaniem od samego wejścia dzieci i młodzieży do szkoły. Pierwsze nasze wymagania dotyczyły wdrażania uczniów do systematycznej, dokładnej, wnikliwej pracy. Od początku kładliśmy nacisk na regularne i punktualne przychodzenie do szkoły. Naukę prowadziliśmy całkowicie pod naszym kierunkiem, a więc nie tylko na lekcjach, lecz również przy odrabianiu zadań domowych. Programowe i systematyczne wychowanie społeczne rozpoczęliśmy w perspektywie — zgodnie ze wskazaniem Ministerstwa — od założenia spółdzielczego sklepiku szkolnego”⁹. Idea spółdzielczości szybko rozprzestrzeniała się po okolicznych wsiach ziemi pułtuskiej.

Członkowie spółdzielczego sklepiku uczniowskiego, którego opiekunem był A. Makarewicz, z powodzeniem propagowali po wsiach ziemi pułtuskiej ideę kooperacji, zwłaszcza podczas zebrań kółek młodzieżowych „Wici”. Organizowaniu, według wzorów szkolnych, sklepików towarzyszyła propagandowa literatura spółdzielcza.

W preparandach nauczycielskich funkcjonowały takie stowarzyszenia uczniowskie, jak:

- kooperatywy szkolne,
- drużyny harcerskie,
- Bratania Pomoc,
- samorządy uczniowskie,
- kasy oszczędności,
- kółka artystyczne i przyrodnicze.

Nauczyciele preparand dużą wagę przykładali do wycieczek szkolnych jako do formy kształcenia i wychowania. Dużym uznaniem, mimo piętujących się kłopotów materialnych, cieszyły się kilkudniowe wycieczki turystyczno-krajoznawcze.

Ważnym czynnikiem wychowawczym było także czytanie wartościowych książek. Polonistka nie tylko zachęcała do czytania, ale znajdowała czas, żeby

⁸ A. Makarewicz, op. cit., s. 123.

⁹ Ibidem, s. 118.

z każdym uczniem porozmawiać na temat przeczytanej książki. W preparandzie znajdowało się ponad 200 książek umieszczonych w bibliotece uczniowskiej i około 180 tomów w bibliotece nauczycielskiej. W ciągu dwóch lat każdy uczeń preparandy przeczytał przeciętnie około 30 pozycji książkowych.

W wychowaniu ideowo-patriotycznym znaczną rolę odegrała drużyna harcerska, prowadzona przez Fryderyka Plattnera, podharc mistrza Związku Harcerstwa Polskiego. Istnienie innych drużyn harcerskich, wspaniale prowadzonych w gimnazjach i szkołach powszechnych w Pułtusku, stanowiło okoliczność sprzyjającą kształtowaniu charakterów uczniów preparandy poprzez szlachetną rywalizację. Kierownik preparandy relacjonował, że F. Plattner „zajął się od razu zorganizowaniem w preparandzie drużyny harcerskiej, do której zapisała się większa część chłopców. Zaczęły się zbiórki zastępów i niedzielne wycieczki całej drużyny do okolicznych lasów nad Narwią. Czasem zabierano i starsze dziewczęta. Ponieważ młodzież nasza z całym przejęciem oddawała się każdej pracy podejmowanej w szkole, więc i organizacja harcerstwa łatwo się przyjęła. Zajęcia, gry harcerskie, ćwiczenia, wspólne ogniska wyrabiały tężyźnię, wydobywały energię, tłumili ospałość i powolność, tak charakterystyczne dla dziatwy wiejskiej. Zacieśniały się więzy koleżeńskie, budził się zapał do niesienia pomocy innym. Toteż nastrój wytwarzany przez tę organizację ułatwiał nauczycielstwu prowadzenie innych także prac wychowawczych”.

Atmosfera wychowawcza preparand nacechowana była bliskimi emocjonalnie więziami w relacjach nauczyciele — uczniowie. Dominowały w niej: ciepło, pogoda, życzliwość i duża swoboda, optymizm pedagogiczny, przy równoczesnym zachowaniu zdyscyplinowania i naturalnego dystansu między nauczycielami i młodzieżą oraz konsekwencji wymagań. Klimat wychowawczy stał się zasadniczym czynnikiem kształtowania osobowości i pożądanych postaw uczniowskich.

W preparandzie mającej pełną liczbę godzin lekcyjnych oraz bursę dla chłopców i dziewcząt powinno pracować, poza kierownikiem, troje nauczycieli. W wymiarze ogólnokrajowym na jedną preparandę przypadało przeciętnie od 2,2 do 3,6 nauczycieli.

Nauczyciele legitymowali się przeważnie wykształceniem średnim pedagogicznym (20%) i ukończonym wyższym kursem nauczycielskim lub egzaminem wydziałowym (45%). Natomiast dyplomy ukończonych studiów wyższych miało zaledwie 2% nauczycieli. Ministerstwo WRiOP, nadzorujące bezpośrednio preparandy, organizowało doroczne kilkudniowe konferencje przedmiotowo-metodyczne i wychowawcze dla większości nauczycieli preparand.

Kadrę pedagogiczną pułtuskiej preparandy stanowili:

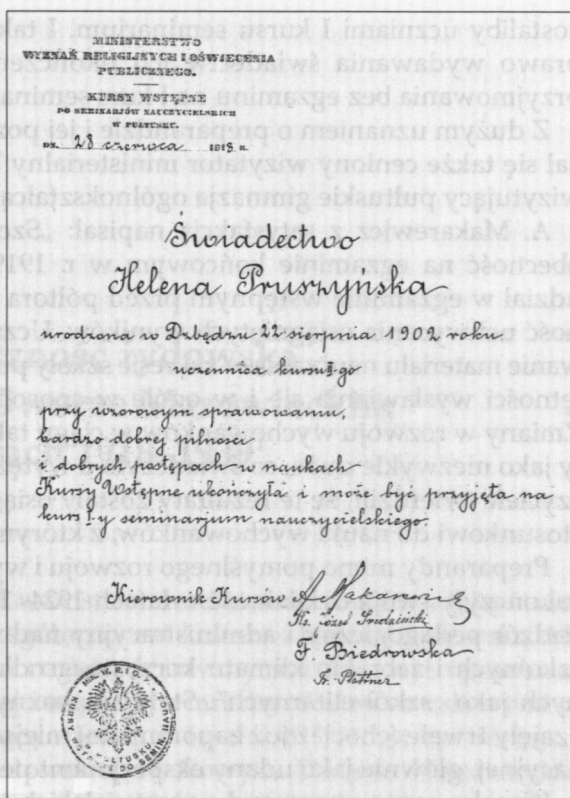
1. Aleksander Makarewicz, doświadczony nauczyciel wiejskiej szkoły ludowej, uczestnik walk o szkołę polską w okresie zaborów, uzdolniony organizator i pedagog, autor pracy pt. *Preparandy nauczycielskie*, opublikowanej w zbiorze *Eksperymenty pedagogiczne w Polsce w latach 1900–1939*, zebranych przez Wandę Dzierzbicką i Stanisława Dobrowolskiego. Jego następcą na stanowisku kierownika został Romuald Łąbecki.

2. Felicja Biedrowska, doświadczona nauczycielka szkół warszawskich, znana ze stosowania nowoczesnych metod w pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkole tramwajowej w Warszawie.
3. Fryderyk Plattner, student Politechniki Lwowskiej, podharcistrz w Związku Harcerstwa Polskiego, współtwórca pułtuskiego harcerstwa.
4. Ks. Józef Edward Średziński (1887–1946), nauczyciel religii, uczestnik walk o wolność i niepodległość Polski, wikariusz i prefekt w Pułtusku, rektor kościoła poreformackiego pw. św. Józefa, radny miejski i kapelan Ochotniczej Straży Pożarnej.
5. Jadwiga Kozubowska (1878–1963), w 1922 r. przybyła do Pułtuska z Sankt Petersburga, gdzie po studiach była kierowniczką Szkoły Początkowej Polskiej Macierzy Szkolnej. Uznawano ją za świetnego pedagoga i mistrzynię w nauczaniu, a zwłaszcza w kształtowaniu podstaw kultury czytelniczej.

Obowiązki lekarza szkolnego wykonywał z całym poświęceniem dr Żurawski, ceniony przez pułtuską społeczność lekarz, zapalony działacz ludowy i kulturalny szczerze oddany dzieciom szkolnym.

Pułtuska preparanda była kilkakrotnie wizytowana przez S. Dobrowolskiego, zainteresowanego realizacją koncepcji preparand nauczycielskich jako eksperymentalnych zakładów edukacyjnych i potrafiącego doradzić w rozwiązywaniu złożonych problemów pedagogicznych. Odwiedzała ją również Maria Grzybowska, pracownik ministerstwa odpowiedzialny za sprawy materialno-finansowe preparand i burs.

Pod koniec roku szkolnego 1917/1918 wizytował ją Naczelnik Wydziału Seminarium Nauczycielskich w Ministerstwie Władysław Radwan, znany działacz oświatowy i pedagog, autor pracy: *Postulaty w sprawie ustroju szkolnictwa*. Po obserwacji wielu zajęć szkolnych zaproponował utworzenie po wakacjach Seminarium Nauczycielskiego. Uczniowie II kursu preparandy automatycznie



2. Świadectwo ukończenia przez
Helenę Pruszyńską Kursów Wstępnych
do Seminarium Nauczycielskich w Pułtusku
(archiwum autora)

zostaliby uczniami I kursu seminarium. I tak też się stało. Preparandy miały prawo wydawania świadectw ich ukończenia z klauzulą uprawniającą do przyjmowania bez egzaminu na I kurs seminarium.

Z dużym uznaniem o preparandzie i jej poziomie pracy dydaktycznej wyrażał się także ceniony wizytator ministerialny Waław Jeziński, znany geograf, wizytujący pułtuskie gimnazja ogólnokształcące.

A. Makarewicz z satysfakcją napisał: „Szczególnie pamiętną dla nas była obecność na egzaminie końcowym w r. 1919 S. Dobrowolskiego, który brał udział w egzaminie wstępnym przed półtora rokiem, a dzięki temu miał możliwość uchwycenia osiągniętych wyników. Uczniowie wykazali znaczne opanowanie materiału nauczania w zakresie szkoły powszechnej, wielki postęp w umiejętności wysławiania się i w ogóle w sposobie współżycia i zachowania się. Zmiany w rozwoju wychowanków w ciągu tak krótkiego czasu ocenione zostały jako niezwykle duże, co świadczyło o wytężonej pracy nauczycielstwa. Nauczyciele twierdzili, że te rezultaty zostały osiągnięte głównie dzięki gorliwemu stosunkowi do nauki wychowanków, z którymi przyjemnie było pracować”¹⁰.

Preparandy mimo pomyślnego rozwoju i wysokiej oceny ich funkcjonalności zakończyły swoją działalność w latach 1924–1925. Stało się to w sytuacji, kiedy nadzór pedagogiczny i administracyjny nad nimi przejęły kuratoria okręgów szkolnych i zabrakło klimatu korzystnego dla tego typu zakładów edukacyjnych jako „szkół elitarnych”. Stały się ważnym ogniwem systemu szkolnego i zajęły trwale (choć już zapomniane) miejsce w historii myśli i praktyki edukacyjnej, głównie jako udany eksperyment pedagogiczny.

Wysoką ocenę preparand nauczycielskich i poziomu przygotowania ich absolwentów do nauki w seminariach przedstawił m.in. Antoni Zięba (1894–1990), kierownik takiej szkoły w Dąbrowie Górniczej i późniejszy wieloletni dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza we Wrocławiu¹¹.

Wybitny polski humanista, pedagog prof. Bogdan Suchodolski (1903–1992) stwierdził: „Nie istnieją już «preparandy nauczycielskie» i zapewne niewielu czytelników tej książki potrafiłoby powiedzieć, co to były za szkoły, i nie istnieją już seminaria nauczycielskie, do których przygotowywały. Ale problem ukształtowania postawy przyszłego wychowawcy pozostał jako podstawowy problem zakładów mających rekrutować i przygotowywać przyszłych nauczycieli. I chociaż występuje on na szczeblu liceów pedagogicznych i studiów nauczycielskich, nie przestaje być dziś problemem równie ostrym jak dawniej”¹².

¹⁰ A. Makarewicz, op. cit., s. 124.

¹¹ A. Zięba, *Pamiętnik pedagogiczny. Wspomnienia i refleksje*, Wrocław 1996.

¹² B. Suchodolski, *Wstęp*, w: *Eksperymenty pedagogiczne...*, op. cit., s. VII.